

IV. SCHEMAT KONTEMPLACJI BIBLIJNEJ

CZEŚĆ WSTĘPNA

Jest to kilkuminutowe wejście w modlitwę, forma przywitania się. Angażujemy naszą pamięć, wyobraźnię i wolę: najpierw przypominamy sobie historię, którą będziemy kontemlować, następnie wyobrażamy sobie miejsce, w którym ona się rozegrała i wreszcie prosimy o zamierzony owoc kontemplacji.

1. Historia

Przypominamy sobie krótko wydarzenie ewangeliczne. Nie chodzi o lekturę czy analizę tekstu – powinno się ją przygotować wcześniej. Takie przypomnienie to rodzaj streszczenia.

2. Kompozycja miejsca

Jest to ustalenie miejsca tego wydarzenia, tak jakby się je widziało. Angażujemy naszą wyobraźnię w sposób krótki, twórczy i osobisty, w oparciu o własne doświadczenia i własną wyobraźnię.

3. Prośba

Jej przedmiotem jest owoc kontemplacji, który jest jej celem. Angażujemy naszą wolę. Mamy prosić o to, czego chcemy. Może to być dogłębne poznanie Jezusa, abym Go więcej kochał i szedł w Jego ślady.

CZEŚĆ ZASADNICZA

Obejmuje trzy punkty: widzieć osoby, słuchać, co mówią i patrzeć na to, co czynią. Zastanawiać się, aby wyciągnąć z wszystkiego jakiś pożytek duchowy. Angażujemy nasz wewnętrzny zmysł wzroku i słuchu, aby się przysłuchiwać i przyglądać wydarzeniom ewangelicznym, czerpiąc z nich impulsy do własnego życia.

1. Widzieć osoby

Najpierw staramy się widzieć osoby, występujące w danym wydarzeniu. Z ich twarzy odczytujemy ich wewnętrzne przeżycia, stany duchowe i emocjonalne. Wiele mogą nam powiedzieć ich oczy. I zastanawiamy się nad tym wszystkim, aby pożytek jakiś duchowy wyciągnąć dla siebie.

2. Słuchać, co mówią

Najpierw słuchamy ich słów, które przytacza Ewangelista. Następnie zwracamy uwagę na to, co jeszcze mogły w tej sytuacji powiedzieć i w jaki sposób się wypowiadają. Wszystko to uzewnętrznia ich stany duchowe. I znowu zastanawiamy się nad tym wszystkim, aby pożytek jakiś duchowy wyciągnąć dla siebie.

3. Patrzeć, co czynią.

Ich czyny i działania, następujące bezpośrednio po tych słowach lub później, mogą nas wiele nauczyć. Kontemplujemy zachowanie i czyny Jezusa, przyglądamy się pozytywnym i negatywnym czynom innych osób. I znowu, zastanawiając się nad tym wszystkim, wyciągamy dla siebie jakiś duchowy pożytek. Święty Ignacy podaje ważną uwagę: gdy znajdę to, czego szukam, zatrzymam się i spocznę. I dopóki się tu nie nasycę, nie będę przechodził do następnego punktu. Bo nie obfitość wiedzy, ale wewnętrzne odczuwanie i smakowanie rzeczy zadawała i nasyca duszę.

ROZMOWA KOŃCOWA

Jest rozwinięciem początkowej prośby o owoc kontemplacji, ubogaconej o to wszystko, co zdobyliśmy na kontemplacji. Rozmowa ta może przyjąć bardzo różnorodne formy w zależności od tego, czy byliśmy poddani pokusom i strapieniom, czy odczuwaliśmy pociechy i natchnienia. Można przedstawiać szczegółowe prośby dotyczące naszych postanowień, pracy nad sobą itd. Można przeprowadzić tylko jedną rozmowę z Chrystusem lub potrójną: z Matką Bożą, z Synem Bożym i Bogiem Ojcem.